

SŁOWO

WILNO, Poniedziałek 26 marca 1934 r.

Redakcja: Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcja 17-82 Administracja — 228

PRZEMIERA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO nr. 80258. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Opiata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszka.

GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.

GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

KORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.

KLECK — Sklep „Jedność”.

LIDA — ul. Sawalska 13 — S. Mateski.

LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.

MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwidskiego.

NOWOGRODEK — Kłosa St. Michalskiego.

N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowin.

OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.

PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.

PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.

POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.

STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.

STONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.

SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.

ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.

SZARKOWSZCZYNA M. Mindel, skł. apteczny.

WOŁOZYŃ — Liberman, Kłosa gazetowy.

WARSZAWA — Kłosa Księg. Kol. „Ruch”.

Nowa konstytucja austriacka

WIEDEN PAT. — Dziennik urzędowy „Reichspost” ogłasza dziś główne postanowienia nowej konstytucji austriackiej. Charakter federalistyczny Austrii będzie i w nowej konstytucji utrzymany. Na czele państwa stać będzie prezydent związkowy, który będzie miał wyłączone prawo mianowania i dymisjonowania rządu.

Rząd będzie wyłącznie uprawniony do opracowywania i przedstawiania sejmowi związkowemu Bunderstag projektów ustaw. Sejm związkowy będzie obradować i głosować tylko nad projektami rządowymi i nie będzie miał prawa zgłaszać sam projektów.

Rząd związkowy będzie miał prawo proklamować ustawy, a nawet zmieniać postanowienia konstytucji w drodze rozporządzeń. Organem ustawodawczym będzie sejm związkowy. Obok niego funkcjonować będą 4 organa doradcze:

1) rada państwa, złożona z 40 do 50 członków powołanych przez prezydenta związkowego;

2) rada kulturalna, złożona z 30 do 40 członków;

3) rada gospodarcza, złożona z 70—80 członków i

4) rada krajów, w której skład wejdzie po dwóch przedstawicieli każdego kraju austriackiego.

Te cztery organa doradcze wysyłają swych przedstawicieli do sejmiku związkowego, który liczyć będzie ogółem 59 członków. — Opracowane projekty ustaw będą przedstawiane czterem organom doradczym do zaopiniowania. — Po wydaniu opinii przez te organy na posiedzeniu niejawnym rząd przedstawi ostateczny projekt ustawy sejmowi związkowemu, który musi przyjąć ten projekt bez zmian, bądź też odrzucić go. Zmiany mogą być dokonywane tylko w preliminarzu budżetowym.

Obrady sejmiku związkowego będą jawne, jednakże członkom sejmiku nie będzie przysługujące prawo nietykalności. Oprócz sejmiku związkowego istnieje będzie w każdym kraju austriackim sejm krajowy, utworzony na zasadzie stanowej.

Krwawy deszcz we Włoszech

Trwające ostatnio deszcze spowodowały we Włoszech wezbranie wszystkich rzek. Ogromne przestrzenie doliny rzeki Po, są zalane powodzią. W wielu miejscach zaobserwowano tak zwany „krwawy deszcz”, który zabarwił wściekłą, i krwaki na czerwono. Fachowcy tłumaczą to zjawisko następująco:

Deszcz dni ostatnich posiada barwę czerwono, ponieważ zawiera drobne ziarenka czerwonego piasku, które wiatr uniósł z Sahary i na chmurze przenosił do Włoch. Nie jest to jakiś nadzwyczajny wypadek, gdyż często obserwowano masy popiołu z wulkanów wysp Sundańskich, unoszone przez chmury nawet dalej nad Europę.

Obserwowano już w tym zakresie znacznie dzwiesz zjawiska. Bywały krwawe deszcze, które spowodowały miljarde małych żyłtek tak zabarwionych, a znane są już historie wypadku deszczu ryb. Nie były to ryby największe i najpiękniejsze, ale bądź co bądź ryby. Znałe są również deszcze zab, a bywało, że burze przenosiły miljarde motyli przez ocean. W kulach gradowych znajdowano nieznane muszki i robaczki. Do tych cudów, spadających z nieba niespodzianie, należy więc zaliczyć i włoski krwawy deszcz.

Wręczenie odznak „Polonia Restituta”



Data 16 b. m. w Ministerstwie W. R. i O. P. odbyło się wręczenie odznak orderu „Polonia Restituta” i Krzyża Zasługi przedstawicielom świata naukowego, pedagogicznego i sztuki. Na zdjęciu p. minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz (x) w towarzystwie pp. podsekretarzy stanu W. R. i O. P. ks. dr. B. Zgoniłowicza (1), K. Pierackiego (2) i w otoczeniu odznaczonych.

Rozruchy agrarne w Meksyku

NOWY YORK. PAT. Z Meksyku donoszą o rozruchach agrarnych w stanie Michoacan. Groźne rozmiary ruch przybrał przedewszystkiem w miejscowości Tariscuri. 5 robotników rolnych zostało zabitych. 2 zginęli

w płomieniach zabudowań fermy. Wielu innych jest rannych. Napastnicy zburzyli zabudowania fermierów i zaatakowali robotników rolnych, którzy nie chcieli się do nich przyłączyć.

Przywódcą muzułmanów serbskich w Polsce

WARSZAWA PAT. — Ubiegłej nocy przybył do Warszawy p. Smajl Aga Czemalowiec, wybitny publicysta i przywódca muzułmanów serbskich w Bośni i Hercegowinie przed wojną. P. Czemalowiec zajmuje się specjalnie zagadnieniem sytuacji muzułmanów w różnych krajach.

Zwiedził on już w tym celu wszystkie zamieszkałe przez muzułmanów kraje europejskie, prócz Polski. Po krótkim pobycie w Warszawie p. Czemalowiec uda się do Włoch by nawiązać osobisty kontakt z Tatarami polskimi i bliżej poznać się w ich historii i obecnej sytuacji.

Setna rocznica „Pana Tadeusza”

UROCZYSTE POSIEDZENIE POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY

WARSZAWA PAT. — Dziś wieczorem w pałacu Polskiej Akademii Literatury odbyło się uroczyste posiedzenie Akademii, poświęcone uczczeniu setnej rocznicy powstania arcydzieła niekiewieczowskiego „Pan Tadeusz”. Na uroczystość tę przybył premier Janusz Jędrzejewicz, minister WR i OP Wacław Jędrzejewicz, prezydent miasta Kościelkowski, oraz wiele wybitnych osób ze sfery literackiej i artystycznych stolicy.

Uroczystość zagnał prezes Akademii p. Sie rozewski „zaznaczając, że wprawdzie „Pan Tadeusz” został ukończony w lutym 1834 r., jednak ostatecznie poprawiony i przygotowany do druku został w marcu tego roku, dlatego też rozpocząć te czynności obecnie. Następnie przemawiał Leopold Staff, który omówił dłuższe znaczenie arcydzieła Mickiewicza. — Po tem przemówieniu w salach Akademii odbyło się przyjęcie.

Wielki on już w tym celu wszystkie zamieszkałe przez muzułmanów kraje europejskie, prócz Polski. Po krótkim pobycie w Warszawie p. Czemalowiec uda się do Włoch by nawiązać osobisty kontakt z Tatarami polskimi i bliżej poznać się w ich historii i obecnej sytuacji.

Apel Doumergue'a do Narodu Francuskiego

PARYŻ PAT. — Premier Doumergue wygłosił przed radą wielkie przemówienie, w którym zwrócił się do ludności Francji. — Premier na wstępie swojej mowy oświadczył, że przez 40 lat pracował dla Francji i republiki. Po 40 latach służby publicznej myślał tylko o odpoczynku. Porzucił swoje zadanie, ponieważ przywódcy stronnictw i prezydent zwrócili się do niego, mówiąc, że grozi wojna domowa. Doumergue pośpieszył do Paryża i przyjął proponowaną misję utworzenia rządu. Zwrócił się do wszystkich stronnictw, — lecz nie jego winą, że w rządzie nie są reprezentowane wszystkie odłamy polityczny.

Żądanie rządu jest rozległe i ciężkie. Należy uspokoić rozbudzone namiętności, trzeba ścisnąć i doprowadzić do ukarania jak najszybszego przestępców, których dotychczasowa bezkarność szkodliwie wzbudzała zdrową opinię Francji. Działanie sprawiedliwości i oczyszczenie atmosfery moralnej jest dokonywane. Atmosfera musi być dobrze oczyszczona, by rząd mógł wykonać swoje zadania, które są atk liczne.

Przechodząc do spraw gospodarczych, premier oświadczył, że budżet musi być poważnie zrównoważony, by zapewnić równowagę

przyszłych budżetów. — Sytuacja finansowa Francji musi wzbudzać jak największe zaufanie zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz. „Wartość franka nie powinna być naruszona. W budżecie państwowym podobnie jak w budżecie rodzinnym należy bacznie, by wydatki nie przewyższały dochodów. Stworzenie nowych podatków jest niemożliwe do urzeczywistnienia. Przeciwnie, z chwilą, gdy to stanie się możliwe, trzeba będzie zredukować podatki obecne. Państwo musi zmniejszyć wydatki, usunąć nadwyżki, zredukować personel administracyjny i przeprowadzić wiele innych oszczędności. Wahanie się byłoby równoznaczne z prowadzeniem kraju ku katastrofie.

Doumergue podkreślił, że przemówienie jego jest podyktowane przez miłość kraju i przywiązanie do ustroju wolnościowego. — Premier zapowiedział, że zawsze będzie mówił to, co ma się wydawać prawdziwie. Przemówienie swe zakończył wzywaniem do narodu francuskiego, by go wspierał w dziele odbudowy finansowej z tą samą jednością jak w r. 1914 kiedy jedność wysiłków narodu pozwoliła na odbudowę wojska, doprowadzając do zwycięstwa nad Marną.

Redukcja 80 tys. urzędników

PARYŻ PAT. — Między przewidzianymi przez rząd oszczędnościami budżetowymi jedną z najważniejszych ma być zmniejszenie ilości urzędników o 80 tys.

Jak twierdzi „Figaro”, spensjonowani będą wszyscy ci, którzy jeszcze pracują, mimo

wysłuszenia prawa do emerytury, celem powiększenia swych poborów, oraz ci, którzy wkrótce powinni takie prawo uzyskać.

Z redukcji tych urzędników — jak przypuszcza dziennik — rząd uzyska oszczędności, które wyrażają się sumą jednego miljarda

Klejnoty Stawiskiego odnaleziono w Londynie

Poszukiwania słynnych klejnotów Stawiskiego, które oszust otrzymał od dyr. lombardu w Bayonne na parę dni przed ucieczką z Paryża, zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem. Klejnotów tych szukano w wielu miejscach, wreszcie otrzymano wiadomość, że w Londynie, że w jednym z tamtejszych lombardów wykryto 4 wielkie zastawy, które po sprawdzeniu okazały się częścią poszukiwanych klejnotów Stawiskiego. — Klejnoty te zastawiono 25 i 26 września na sumę 2.900 funtów szterlingów. Zastawy te opiewają na nazwisko Romagnino. Następnym zastawom dokonano 2-11. i 5-12 ub. r. oraz 8-2. rb. na ogólną sumę 5000 £. W łącznej sumie nieznane osobistości otrzymały na zastaw klejnotów ocenionych na 10.000.000 frs. fr. kwotę 7.900 £. czyli około 900. tys. fra. fr.

Po otrzymaniu tych wiadomości władze śledcze niezwłocznie przystąpiły do przesłuchania pani Romagnino. Wyjaśniła ona, że nie wie nic o całej sprawie. Pomimo to zatrzymano ją do dyspozycji sędziego śledczego. Klejnoty wydane zostały przez angielskie Credit Sution władzom francuskim i po opiece czuwaniu przeniesiono je do Paryża.

NOWA TRANSA PARLAMENTARZY-STÓW POD OSKARŻENIEM Drugim doniesieniem zdarzeniem jest przekazanie władzom prokuratorskim senatorów

Puis'a i Odina oraz deputowanych Prousta i Hulina. Sędzia śledczy Ordonneau, po zbadań ich zeznań przesłuchał wszystkich w wymienionych parlamentarzystów i gotów jest w drodze ustawy za pośrednictwem prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości zażądać zniesienia immunitetów parlamentarnych.

Ze względu na skomplikowany charakter tej procedury, wbrew kursującemu pogłoskom nie należy oczekiwać nadzwyczajnego zwolnienia izby deputowanych w tej sprawie. Większość członków parlamentarnej komisji śledczej uważa, że moralna odpowiedzialność 2 wymienionych senatorów i 2 deputowanych została poważnie zaangażowana. Zauważyć należy, że zarówno Odin jak i Hulini ogłosili listy otwarte, w których bronią się przed zarzutami komisji i twierdzą, że ze spokojem oczekiwają będą wyroku sprawiedliwości.

WYKREŚLENIE GEN. BARDI DE FOURTOU Z KORPUSU OFICERÓW

Trzecim wydarzeniem jest wykreślenie z korpusu oficerów i armii generała Bardi de Fourton. Zarządzenie to nastąpiło na podstawie prawa, które przewiduje usunięcie z armii osoby, stojącej pod zarzutem lub skazanej za czyn przynoszący jej honorowi armii.

„Współpracownik” inspektora Bonny

PARYŻ PAT. — Sędzia śledczy Ordonneau polecił aresztować zamieszkałego w aferze Stawiskiego niejakiego Hainnaux, znanego pod pseudonimem „Jo o białych włosach”. Je był tym osobnikiem, który wręczył inspektorowi Bonny talony czeków Stawiskiego.

Po otrzymaniu nakazu aresztowania Hainnaux policja udała się do jego mieszkania, na deszcz jednak zbyt późno, gdyż Jo zdołał pół godziny przedtem zbiec. Policja rozstrzelała listy gończe. Ucieczka Hainnaux dała powód dzisiejszej prasie do wszczęcia ostrego ataku na policję, która — zdaniem prasy, — wykaże całkowite niedołęstwo, bądź też świadomie ułatwiła Hainnaux ucieczkę, aby dotrzymać układu rzekomo z nim zawartego podczas wręczenia komisarzowi Bonny talonów czeków Stawiskiego.

Prasa podkreśla, że ucieczka Hainnaux

Znowu kradzież dokumentów

PARYŻ PAT. Do mieszkania deputowanego socjalistycznego Longueta, wiceprzewodniczącego komisji parlamentarnej, badającej sprawę wypadków w dniu 6 lutego, dokonano włamania. Włamywaczom chodzą

prawdopodobnie o zdobycie jakichś dokumentów, gdyż rozbili biurko i przeszukali znajdujące się tam papiery. Dotychczas nie stwierdzono jakie dokumenty udało się włamywaczom skraść.

Zeznania wdowy po Stawiskim

PARYŻ PAT. — Badana przez sędziego śledczego wdowa po Stawiskim oświadczyła, że nie może z całą pewnością odczytać przedstawionych jej notatek na talonach czeków Stawiskiego. Nie sądzi jednak, by suma 300 tys. franków zapłacona była przez jej męża byłemu administratorowi dziennika „La Liberte” Eymardowi, gdyż, — o ile jej wiadomo — stosunki, jakie łączyły Eymarda ze Stawiskim nie usprawiedliwiałby takiej transakcji. W przeciwieństwie do tego zeznania skonfrontowany z Eymardem Romagnino twierdzi, że Eymard przez pewien czas utrzymywał ze Stawiskim bardzo bliskie stosunki.

jest tem dziwniejsza, że od wielu dni był on strzeżony przez agentów policyjnych. HAINNAUX STAWIŁ SIĘ DOBROWOLNIE NA POLICJĘ PARYŻ PAT. — Niemalą sensację wywołał fakt dobrowolnego zgłoszenia się Hainnaux na policję. Przybył on do urzędu śledczego, oświadczył, że nie miał zamiaru uciekać i że natychmiast po dowiedzeniu się z dzienników, że jest poszukiwany przez policję, stawia się do jej dyspozycji. Hainnaux został aresztowany.

PARYŻ PAT. — W dniu dzisiejszym przywieziono do Paryża zwłoki Stawiskiego, które pod silnym korwojem żandarmerji i policji zostały przetranszowane do gabinetu medycyny sądowej. Ponowna sekcja zwłok odbędzie się prawdopodobnie w najbliższy czwartek. Weźmie w niej udział lekarz, który dokonywał pierwszej autopsji zwłok oszusta.

TELEGRAMY

ODNALEZIENIE NIEZNANEGO RĘKOPISU „PARAONA” PRUSA

WARSZAWA PAT. — Prof. Szwejkowski odnalazł ostatnio nieznany rękopis Bolesława Prusa — zakończenie „Paraona”, nie wydrukowany w swoim czasie ze względów cenzuralnych.

DAR RZĄDU POLSKIEGO DLA REPUBLIKI SAN MARINO

RZYM PAT. — W republice San Marino odbyły się uroczystości z okazji złożenia przez rząd polski daru w postaci kolekcji polskich monet obiegowych, azofiarowanych dla gabinetu numizmatycznego Republiki. Dar złożył przedstawiciel R. P. przy rządzie San Marino konsul R. P. w Tryjeście p. St. Dygat. Wieczorem odbył się odczyt p. L. Kocińskiego o Garibaldi i Polsce w obecności obu kapitanów regentów, członków rządu oraz licznej publiczności. Sala dekorowana była sztandarami polskimi i san-marinańskimi.

NOWE SERUM PRZECIWI ZAPALENIU OPON MÓZGOWYCH

LENINGRAD PAT. — W dziale epidemiologii Instytutu Medycyny Doświadczalnej ZSRR wynaleziono nowe serum przeciwko zapaleniu opon mózgowych (meningitis). Odkrycie to wzbudziło zainteresowanie bakterjologów całego świata.

WYKOPALISKA W KSYL-KUM

MOSKWA PAT. — Donoszą z Alma-Aty że wyprawa geologiczna zorganizowana przez Akademię Nauk ZSRR odnalazła w pułstym Ksyl-Kum (Kazachstan) szczątki dinozaurów, jak również liczne oświadczenia ludzkie z epoki neolitycznej, strzały, noże kamienne i ślady prymitywnych urządzeń dla topienia metali.

FILM POLSKI W JEROZOLIMIE

JEROZOLIMA PAT. — Wyświetlono tu film polskiej produkcji „Dzieje Grzechu”, który cieszył się liczną frekwencją publiczności, w szczególności pochodzącej z Polski.

Znow proces księdza Bethleem'a

Dobrze jest znana w Paryżu postać księdza Bethleem'a, straszliwego wroga i niszczyciela literatury pornograficznej, tak bogaty w stolicy Francji. Popularny „abbé Bethleem” jest postaczą sprzedawcą gazet, zwłaszcza zaś właścicielem kioszków ulicznych, w których najrozmaitsze wydawnictwa pornograficzne w rodzaju „La Vie Parisienne” i „Sourire” apęą wzrok amatorów nieczystych wrzasków. Nieustraszone ten kapłan stosuje bardzo prosty system w swej kampanji: oto wędruje od czasu do czasu po ulicach i buławach i przed każdym kioskiem prosi o więk dawkę wręcza je księżu Bethleem ten na oczach wszystkich z całym spokojem (a niewątpliwie i z wielką satysfakcją wewnętrzzną) bierze plikę „wesołych” pism i drze je w drobne kawałeczki, rozrzucając strzępy na wiatr ku wielkiej uciechu zgromadzonych gapiów, bijących brawo. Rzecz oczywista, rezultatem takiej działalności księdza Bethleem jest nieliczona wprost ilość procesów.

O jednym z takich procesów donosi obecnie „La Croix”. Zazwyczaj sędziowie wyznaczają dość znaczną sumę jako odszkodowanie jednemu z banków. Jedynie pozostały przy życiu wspólnik oszusta Combi skazany został na 2 lata więzienia. Podczas rozprawy sensoryczne zeznanie złożył występujący w roli świadka niejakiego Zweifel, który utrzymywał, że stosunki ze Stawiskim i z tego powodu popadł niejednokrotnie w konflikt z kodeksem karnym. Zweifel twierdził, że to on właśnie zdradził komisarzowi Pachotowi stosunek Stawiskiego do zmarłego dep. Galmota.

RAP.

Zjazd Zakonu Maltańskiego w Rzymie



Po raz pierwszy od 150 lat rycerze Zakonu Maltańskiego urządzili w Rzymie wielki zjazd z całego świata. Zdjęcie przedstawia procesję rycerzy maltańskich z Wielkim Mistrzem Chigi.

TYDZIEŃ AKADEMICKI

**CORAZ SZYBCIEJ, CORAZ WIĘCEJ
CORAZ BEZNADZIEJNIEJ**

ciąg Dalszy.
AMERYKANIZACJA NAUKI

Nauka w świecie współczesnym, ściślej do-
bywanie i popularyzowanie tej nauki zatraca
coraz bardziej charakter laboratoryjno-doswiad-
czalny, swobodnie tworzący, a coraz bardziej z-
yskuje charakter przemysłowy. System Forda
stał się ideałem nie tylko przy fabrykacji samo-
chodów. Fabrykacja egzaminów, fabrykacja dy-
plomów, przy coraz większym wykształceniu, pro-
wodzi nieuchronnie do obniżenia przeciętnego
poziomu poszczególnych wychowanków
wyższych zakładów naukowych. Ludzie, noszą-
cy miano akademików, nie wstydzą się przy-
znawać do tego, że mogą nie umieć, mogą nie
chcieć umieć i interesować się tem wszystkim,
co nie jest objęte zakresem obowiązujących po-
derczników, lub obowiązującą amerykańską uwie-
dzenie dla cyfr: „Zrobiliem trzy egzamina ma-
gisterskie! — „A ja napisałem jedną pracę se-
minaryjną! — „To mało, kolego, co znaczy je-
dna praca wobec 3 (trzech) egzaminów, a
ile przynajmniej stroniec!”

Do pracy naukowej zastosowano amerykań-
ską zasadę przemysłową: „przy minimum ko-
sztoów — maksimum produkcji” — przy czym
zapomina się, że przy pracy umysłowej tylko wie-
kszy, dłuższy, zmudniejszy wysiłek daje odpo-
wiednie rezultaty. W związku z tem pozostaje
zjawisko, że zawodowi pedagogicznemu, który
jest jednym z najbardziej trudnych i odpowie-
dzialnych zawodów, poświęcają, się najmniej
zdolne jednostki w społeczeństwie. Decyduje o
tem poprostu okoliczność, że humanistykę moż-
na ukończyć ze stosunkowo niedużym nakła-
dem sił, że w krótkim czasie można się załat-
wić ze „sfabrykowaniem” odpowiedniej ilości
egzaminów. Zakres wymagań względem przy-
szłych nauczycieli nie jest duży, bo przecież
hasłem naczelnym pracy pedagogicznej w gi-
mnazjum jest „nieprzpracowywanie się” mło-
dzieży.

Profesorowie wyższych zakładów nauko-
wych, zamiast być przedewszystkiem uczony-
mi, przedzierzają się w pedagogów — re-
centów w seminarjach, w policyjnych kontro-
lerów, egzaminatorów, którzy badają, czy aby
osoba, zdająca egzamin „wie wszystko?”

Położono wielki nacisk na nauki stosowa-
ne, nastąpiło specjalne uprzywilejowanie nauk,
dających zyski fabrykantom, rolnictwu, przem-
słowi wojennemu, komunikacji: jednym słowem
przynoszących zyski materialne. Wynalezienie
nowego gazu trującego, przynosi taki sam za-
szczyt, co niegdyś napisanie dobrego dramatu.
Niemożliwym jest — w obecnym warunkach
— taki fakt, jak miał miejsce w starożytnych
Atenach, że Sofokles za napisanie „Antygony”
otrzymał tytuł achranta.

W związku z tą amerykańkizacją nauki, po-
zostaje ocenianie poziomu intelektualnego naro-
du ilością ludzi z wyższym wykształceniem, ilo-
ścią szkół, ilością wydawanych książek, ilością
zużytego papieru, ilością zużytego atramentu.
Z nauki, wykształceniem jest tak, jak z wodą:
rozlana na większej przestrzeni staje się płytka
i bezbarwna.

PSYCHOZA AKTUALNOŚCI

Skutkiem wojny światowej, która była je-
dnym z najpotężniejszych kataklizmów dziej-
owych, wywracających do góry nogami wiele
odwiecznych niemal zasad, nastąpił szalony
wzrost zainteresowania współczesnością. Prawie
wszędzie powstają specjalne instytuty do
badania historii najnowszej, wydawany jest szereg
wydawnictw, rozpoczynających treść swoich
do przelomowych chwil wielkiej wojny. Ponie-
waż dzienniki żyją tem zainteresowaniem współ-
czesnością, nastąpił nadmierny rozwój dzien-
niarstwa. Dziennikarstwo zajęło czołowe miej-
sce obok kinu, radia i sportu. W dziele zwalczą-
cia czytania książek, które czytania, które w
ciągu wieków było granitowym fundamentem
postępu ludzkości. Produkcja wydawnicza sta-
ła się również o względy publiczności, wydając
przedewszystkiem książki o zdarzeniach z wczor-
aj, dotyczących zagadnień bolszewickich, fa-
szystowskich, hitlerowskich.

Kino przeprowadza na wielką skalę urabia-
nie na jedną modłę „na jedno kopyto” pragnień
i zainteresowań ogromnych mas. Wszyscy
eleganci powinni nosić kapelusze, jak Adolf Me-
joni, wszyscy powinni podziwiać najpiękniejszą
cstkę narodu francuskiego uosobioną w Maurice
Chevalier, wszystkie kobiety powinny wyrabiać
w sobie „wampiryzm” Greta Garbo i Brygidy
Helm, wszyscy powinni wiedzieć, że najbardziej
militarystycznym narodem świata są Niemcy,
wszyscy powinni podziwiać bolszewickich, fa-
szystowskich, hitlerowskich.

Następuje przykuwanie uwagi wszystkich
sprawami całego świata, pogoń za sensacją, nie
zwykłością, szaleństwem barw, słów, zwyczai-
w, nazw, wypadków, aby tylko zapomnieć o
coraz większej nędzy świata, który nie pozwa-
la myśleć. Wielkie niebezpieczeństwo osiągnię-
cia łatwo zarumianłości, że się wie wszystko,
wie szybko, lekko, dokładnie, bo przecież radio,
telegraf i samoloty dają możliwość zdobywania
za 5 groszy wiadomości o wszystkim, co się dzieje
na świecie. Albo jeszcze lepiej na miękkię ka-
napie ze słuchawkami na uszach wysłuchać ra-
dowego dziennika prasowego, równocześnie
jedząc jabłko i czytając jakas dziećmięsie-
ciogroszową sensację. Szczyt uniwersalizmu,
szczyt tanioci kultury.

A. Deruga.

— W okresie feryj godzin urzędowania.
Władz Kola przedstawiają się następująco: —
Prezes — czwartki i soboty od godz 12 — 14.
W. prezes gosp. — poniedziałki od godz.
13 — 14.30. Skarbnik — poniedziałki i czwartki
od 12 — 13.30. Biblioteka — środy prócz so-
bót od 16 — 20-ej.

DLACZEGO IGNORUJEMY RUCH MŁODYCH

Dlaczego nie dyskutujemy z Ruchem Mło-
dych, akademickim dodatkiem do „Dziennika
Wileńskiego”? Pytanie to w okresie przedwybor-
czych zadawali mi przeważnie nasi przeciwni-
cy (odczuwając przy tem w ich tonie pewien
żal). Swego czasu wyrwać polemikę z tym
sympatycznym piśmiem poddał mi powody na
szego kroku: 1) R. M. stoi na niskim poziomie
intelektualnym, 2) R. M. używa bardzo, za-
bardzo swobodnych metod publicystycznych. Pra-
wdziwość tego bądź co bądź smutnego stanu
rzeczy, bo wszak chodzi tu o pismo redago-
wane przez akademików, łatwo udowodnić.
Nie będę odwoływał się do tych, zresztą wcale
nieaktualnych czasów, gdyśmy urwali dysku-
sję — możnaby przypuszczać, że rzeczywisty
nawówczas stan rzeczy dziś jest nieaktualny.
Oprę się tylko na najświeższych, najnowszych
materiałach.

Przejrzyjmy 4 ostatnie numery R. M. z
26 lutego, 5, 12 i 19 marca (nie biorę tu pod
uwagę specjalnych dodatków przedwyborczych,
ze względu na ich specyficzny charakter). Odtąd
wszystkie nagrody wypełnione są wyłącznie
materiałem agnacyjnym i nastąpił mi ataki
kami na sanację i młodzież państwową. Nato-
miast nie znajdujemy ani jednego (!) artykułu
któryby poważnie i rzeczowo omawiał jakies

Święto narodowego entuzjazmu

Są imiona — hasła i imiona —
symbole. Są ludzie, którzy tworzą histo-
rję, a których nazwiska brzmią jak boja-
wobudka zdolna cały naród zawze-
wać do wielkiego czynu, zbudzić w nim
dumę, siłę i poprowadzić ku świat-
lanemu przeczuciu. Znakiem tran-
cuskim myśliciel Ernest Hello powiada, że
„imię człowieka, który sięgnął i rzonów
sławy, jest już symbolem jakiejś wielko-
ści. To już nie imię tylko, a to określenie
czegoś, wzniosłego. Imię to nie należy
już do kraju lub narodu, jego ojczyzny
staje się ludzkością cała. Poezja bierze je
w swoje posiadanie i włącza do swego
rytmu”. Imię to dziś w Polsce brzmi:
Piłsudski. Wielki naród, to wielki wódz.
Pokolenia nieraz całe czekają na niego,
to też gdy narodowi się, przechodzi na wła-
sność pokoleń. Życie Marszałka jest za-
przeczeniem dziejowego materializmu,
jest zwycięstwem ducha nad materją, idei
nad upodleniem i przemocą, poświęce-
nia nad defetyzmem, nad niewiarą, jest
zwycięstwem, sprawiedliwością w dzie-
jach. Posłuszeństwo dla wódza jest ciętą
obywatela jego użyteczność dla państwa.

Ten, który sprawił, że naród poczuł
się młody, pełen sił, żywotny, ten, któ-
ry zdołał zbudzić naród, który sprawił,
że sen o szpadzie stał się rzeczywisto-
ścią, godzien jest najpiękniejszego uczu-
cia — miłości.

LIST DO REDAKCJI

Poniżej drukujemy list, który został
nam nadany przed tygodniem. List
ten podpisany jest pseudonimem „Ob-
servator”, którego używa również je-
den z naszych współpracowników, co
też ze względów zupełnie zrozumiałych
podkreślamy.

Szanowny Panie Redaktorze!
W urze „Państwa Pracy”, organu „Le-
gionu Młodych” ukazał się artykuł p. J.
Jarosza p. t. „Nieumotywność”. Autor
ostro atakuje rozmaitych współpracow-
ników „Bunt Młodych”, zarzucając im prze-
devszystkiem małą znajomość teoryj K. Ma-
rksa i W. Lenina. Ażkolwiek zaiste trudno
rywalizować z marksizmem Legionu Młodych
i z jego entuzjazmem dla teoryj Lenina,
Dzierżyńskiego, Felińskiego, Kohnów i in-
nych podór programu kolektywistycznego, to je-
dnak artykuł p. Jarosza, roi się od tylu błę-
dów faktycznych i nieścisłości, iż zmuszony
jestem prosić Pana Redaktora o zamieszcze-
nie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby fakt że wie-
le narodów postępuje i postępowało wbrew
swym interesom ekonomicznym, dowodzi, iż
teoria materializmu dziejowego jest słuszną.
Wprost przeciwnie — działanie wbrew intere-
som ekonomicznym dowodzi, że integralna teo-
ria materializmu dziejowego jest nonsensem
historycznym.

Natomiast prawdą jest, że p. Biecharin nie
jest dla marksistów żadnym autorytetem
ideologicznym. Jest on autorytetem dla p. Ja-
rosza oraz dla pewnej grupy mocno zbliżonej
do „Legionu Młodych”.

2) Nieprawdą jest, jakoby André de Fels
był autorem politycznym mało znanym i ma-
ło cenionym. Jest on znany na całym świecie
— z wyjątkiem oczywiście intelektualistów z
pod znaku „Państwa Pracy”. Geneva też nie
świadczy o jego zresztą jasna. Wystarczy
przytoczyć sobie, że wybitny polityk francu-
ski — hr. Fels nie włada językiem rosyj-
skim!

Natomiast prawdą jest, że twórczość Felsa
poświęcono na zachodzie Europy kilkana-
ście rozpraw, a ostatnio ukazało się dzieło
prof. R. Johanna p. t. „La politique du comte
de Fels (wyd. Calmann — Levy, Paryż 1934).

3) Nieprawdą jest, jakoby we Francji w
ostatnich czasach był jakiś ruch przypominają-
cy nasze „odbronzowanie”. Natomiast pra-
wdą jest, iż w Anglii w ostatnim dziesięcio-
leciu zupełnie identyczny kierunek (ale na o-
ileż wyższym poziomie) stworzył wielki pi-
sarz Lytton Strachey. Klasykę już dziś je-
go książki o Królowej Wiktorji, o Elżbiecie
i Essexie, o Manningu, Gordonie etc. zapo-
czątkowały wielką dyskusję na temat prawdy
w biografji.

Prawdą jest, że Boy rozpoczynając swe
„odbronzowanie” o tej — tak świeżej — dys-
kusji angielskiej nie miał pojęcia. Dopiero
rok później L. Strachey objawił się „Wido-
mościom Literackim” po przeczytaniu książki
Maurisa, poświęconą jego metodzie biograf-
icznej.

4) Nieprawdą jest, jakoby teorie p. Adol-
fa Bohenskiego w ezekolwiek zbliżyły się
do teoryj Żeromskiego (?). Natomiast pra-
wdą jest, że niegdyś wyrodo. Lenina marks-
stwowo czytają z największym wstrętem.
Niemieli wystarczyć odwołanie się do wszyst-
kich, którzy czytali „Państwo i Rewolucję”
aby rozstrzygnąć dyskusję, czy Lenin przewi-
dzał, że...

5) Najpierw więc artykuł „wstępny”. Kol.
Grabowski pisze, że gdyby panowie sanatorowie
„wystąpili pod nazwą „listy młodzieży pa-
ństwowej” albo listy „prorodowej” otrzy-
maliby tylko tyle głosu, ile jest na U. S. B.
urzędników państwowych i stypendystów. (pod-
kreśli. nasz).

Nie przypuszczam, żeby na U. S. B. było
aż 319 urzędników i stypendystów. Ale kol.

Jeśli chodzi o miłość, o entuzjazm, mło-
dzie jest najbogatsza i może złożyć w
holdzie Marszałkowi wiosenne dary
swych serc. Marszałek Piłsudski z orze-
m w rękę wytknął granice mocarstwo-
wej Polski, wskazał nam prometejską dro-
gę do wielkości — drogę walki. Po tej
drodze pójdzie młodzież polska, by zdo-
bywać światłane jutro Rzeczypospolitej!

Istnieje bohaterstwo chwili, bohater-
stwo sytuacji niezwykle i bohaterstwo
szarego dnia, codzienności. Marszałek
jest podwójnym bohaterem, niezłomnym
i w czasie syburskiego wygnania i w
czasie walki czynnej 1905 roku, kiedy z
jednej strony groziła mu nieustannie
śmierć z rąk rosyjskiego żołnierza, z dru-
giej trony wzgarda, niezrozumienie i
wręcz nienawiść ze strony oportunistycz-
nej większości własnego społeczeństwa,
niezłomnym w karzeniu nad narodo-
wych, małości i podłość, które przy-
noszą każdy dzień życia.

Młodzież mocarstwowa w dniu świę-
ta swego wódza chyli czoło przed imie-
niem człowieka, który już dziś stał się
godnym „największej wieków sławy —
Legendy”, który sprawił, że prawda,
do której winniśmy dążyć, stały się sło-
wa Goethego z „Fausta”:

„Oto ostatnie wręcz mądrości słowo,
Ten tylko godzien życia i wolności,
Kto je zdobywa codziennie i nanow!”

LIST DO REDAKCJI

„...czy nie przewidywał — likwidacji
przymusu państwowego.”

Prawdą jest, że Lenina czytamy ze wstrę-
tem. Prawdą jest jednak również, że czyta-
my z entuzjazmem pisma Józefa Piłsudskiego
i że znajdujemy w nich potępienie exploit-
bzdur głoszących przez Legion Młodych. Oso-
bista pogląd Piłsudskiego (cyt. Starzew-
ski z 29-5 1920 roku). „Jeżeli pojęcia „prawa-
i „lewica” są związane z mechanizmami
niem bytem nigdy w nowej Polsce stronikami
dawania przewagi jednej lub drugiej stronie.
I wyrażałem zawsze myśl, której się i teraz
trzymam, że dla nas eksperyment zrobiony
przez naszych sąsiadów ze wschodu nie jest
zachęcający” (podkreśli. nasz).

Lenin był innego zdania? No i coż stąd
Panie Kolego Jarosze! Na szczęście Lenina te-
orie u nas nie panują. Teorie zaś Legionu
Młodych panować nie będą nigdy.

Obserwator.

Metody którymi się brzydzimy

Przed kilku dniami grupa uczniów Pa-
ństwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, człon-
ków Kola Młodych Stronnictwa Narodowego
złożyła na ręce Pana Wojewody Jaszczocha
znaczną organizacyjną oraz oświadczenie,
treść którego przytaczamy dosłownie:

„My, niżej podpisani, uczniowie Państwo-
wej Szkoły Technicznej w Wilnie i członko-
wie Kola Młodych Stronnictwa Narodowego,
pozwalamy sobie złożyć na ręce Pana Woj-
ewody następujące oświadczenie:

Przed kilku miesiącami, usilnie agitowani
przez członków Stronnictwa Narodowego, o-
tumanieni fałszywymi hasłami, oraz intryga-
nymi władzami szkolnymi, przystąpiliśmy do
Kola Młodych Stronnictwa Narodowego,
przez co nieświadomie mogliśmy szkodzić pa-
ństwu.

Po pewnym jednak czasie, gdy głębiej za-
stanowiliśmy się nad prawdziwością tych hasł,
ściśle stwierdziliśmy, że były one fałszywe i
obłudne, wobec tego postanowiliśmy wystąpić
z tej organizacji. Chcieliśmy to uczynić na
zebraniu Młodzi Wszelchopolskiej w dniu 17
b.m., jednakże pan Kownacki, kierownik Mło-
dzieży Wszelchopolskiej w Wilnie, został przed
wczoraj o tem powiadomiony i zapobiegł że-
mu, nie dopuszczając nas do głosu, następnie
usuwając z lokalu.

Oburzeni postępowaniem p. Kownackiego,
zebraliśmy się ponownie dnia następnego, a-
by wystąpić, oraz umotywić przyczynę tego
roku przed T. Orłowskim, kierownikiem
sekcji szkolnej. Ponieważ p. Orłowski nie
chciał nas wysłuchać, zaczęliśmy pod prze-
wodnictwem jego zastępcy p. R. Margisa, dys-
kusję niekorzystną dla Młodzi Wszelchopolskiej.

Obecni przytem starsi członkowie Str. Na-
rod. poezeli nam przekazać, co wyprowa-
dziło nas z równowagi i wywialiśmy bój-
kę, w wyniku której zdemolowaliśmy części-
wo lokal.

Dzisiaj, składając to oświadczenie na ręce
Pana Wojewody, prosimy o przebaczenie, za
zaczynając jednocześnie, że występujemy z Ko-
la Młodych Stronnictwa Narodowego. Na do-
wód tego składamy na ręce Pana Wojewody
znaczną oraz stwierdzając to oświadczenie
własnoręcznie podpisaną, przyrzekając dalszą
pracę dla dobra Państwa i Potęgi Rzeczy-
pospolitej!”

Następują podpisy: zastępcy d-ey K. B.
Szkół Średnich i Zawodowych w Wilnie, d-
leji 3 dzimnychych, 9 członków i 3 kandyda-
tów, Razem 16 osób.

W tym samym artykule czytamy dalej, że:
„Nawet p. min. Jędrzejewicz musiał zro-
zumieć swoje idealne rozporządzenie o sto-
warzeniach akademickich. Czemu nie wolno
robić tego w Szopce?”

Genjalne porównanie! Przepisy o stowa-
rzeniach akademickich i szopka. Szkoda, że
autor nie zestawiał swego artykułu z „konsty-
tucją, a R. M. z dziełem naukowem. Stałoby
to na takim samym poziomie.

3) Albo taka notatka:
„W uzupełnieniu wzmianki o konfiskacie
Sprawozdań z działalności Zarządu Bratniej
Pomocy nadmieniamy, że część sprawozdawcza,
napisana przez kol. Prezesa, a posłana do cen-
zury, zupełnie nie wróciła z Rekturatu”.

Nawiązuje ona do notatki „Skonfiskowane
sprawozdania z działalności „Bratniaków” z R.
M. z dnia 14 b. m. (przed wyborami). Czytamy
tam, że Prezes zgodnie z poleceniem Rektora
wysłał swoje sprawozdanie ogólne przed wy-
drukowaniem do cenzury i

W. A. KADUSZKIEWICZ. BILANS

Wybory do Bratniej Pomocy są już poza
mną. Warto ocenić ich wymowę cyfrową. O-
cenie — to znaczy zdać sobie sprawę z warto-
ści rzeczywistości, z „cechy” dokonanego faktu.
A więc niema tu miejsca na entuzjastyczne
zamydlanie sobie oczu urojenem zwycięstwem.
bo zwycięstwa nie było. Chemy zważyć do-
niosłość osiągnięć netto. Chemy ująć istotę
rzeczy, a w tym celu należy odrzucić cały ba-
last robiony na pokaz atmosfery i zrezygno-
wać z chęci wywarcia na opinii wrażenia nie
zgodnego z rzeczywistością.

Czytaliśmy, że „gendy nie zwyciężyły”,
że niemal myśły wygrały wybory. Nawet
prasa warszawska przyniosła wiadomość o na-
szym sukcesach.

Panowie, spokojnie!
Oczywiście na wszystkim można spojrzeć
przez kombinację różnych pryzmatów, ale
przez to barwa obserwowanego zjawiska w i-
stocie się nie zmienia.

A więc mniej entuzjazmu, więcej rzeco-
wości.

Wyborów nie wygraliśmy, gdyż to byłoby
w obecnych warunkach i nieprawdopodobnie
i nawet szkodliwe.

Ale na pytanie, czy wynik głosowania dał
nam korzyść, czy też stratę, w stosunku do
roku ubiegłego, odpowiadamy z całą stanow-
czością, że poważną korzyść.

Wspomnieli, że wygranie wyborów było
dla nas, jest dla porozumienia młodzie-
ży prorządowej, rzeczą 1-o nieprawdopodobną
i 2-o szkodliwą.

Nieprawdopodobieństwo, o moim zdaniem
wynika z następujących względów.

Od lat zarząd samopomocy akademickiej
na naszej uczelni znajduje się w rękach tej
samej grupy: Młodzi Wszelchopolskiej. Od
lat ten stan rzeczy nie ulega nawet poważniej-
szym wahaniom. Jedyny wyjątek „zdołanie”
Bratniaków przez Dembińskiego, był wynikiem
wyjątkowych wówczas zdarzeń na naszym te-
renie: głośnych defraudacyj.

Co więcej, przewaga liębna endecji na
wielkich zebraniach była z reguły przytaczana,
trudno więc było się spodziewać, aby-
tak znaczna większość stała się raptem choć
by nieznacznie mniejszością. Raz wprawdzie
zdarzył się podobny wypadek, gdy prezesem
Bratniaków obrano Dembińskiego, ale to było
zdarzenie wyjątkowe, i najlepszym dowo-
dem wyjątkowości stał się powrót do endec-
kiego status quo ante podczas następnych wy-
borów.

Obecny rok nie przyniósł żadnych poważ-
nych sensacji dyskredytujących ostatni za-
rząd endecji. Sprawa nadużyć w domu akad-
mickim była już zbyt słabą dawką, aby zblazo-
nować opinię akademicką poruszyć.

Przykłoło się do wielkich defraudacyj o-
statnich lat, na ich tło drobne malwersacje

Metody którymi się brzydzimy

Cały ten intrygowy świat nie zasługuje
na uwagę, coż kiedy ma on szersze znaczenie.
Po pierwsze wyjaśnimy przyczynę i powody
bójki, jaka miała miejsce w lokalu na Orze-
szkowskiej dn. 18 b.m. Okazuje się, że nie sp-
rowadziła jej „banda prowokatorów”, jak pi-
sał Dziennik Wileński, tylko grupa członków,
którzy chcieli, a którym nie dawano wystąpić
z organizacją. Ale pisało się inaczej. I poci-
Prawda i tak wyszła na jaw.

Po drugie incydent ten rzucił znów odro-
binę światła na sposoby uprawiane przez en-
decję, o których tyle nasłuchiwało się w e-
ra się procesu Orłowskiego. Otumanienie i in-
trygowanie młodych chłopaków, poci, by ich
gnę do partji, a gdy ci chcą wystąpić, za-
trzymywanie ich wbrew woli, i nie wypusz-
czanie mimo awantur — oto nowy kataloguszek
do wiadomości znanych już dawno faktów. Na
prawdę, aż dziwnie, że takie metody stosuje
Stronnictwo, które na swym sztyndale wy-
pisuje hasła katolickie. Wszak etyka katoli-
cka także metody postępowania potępia z en-
tą stanowczością. Jeżeli się jest katolikiem,
jeżeli światopogląd swój buduje się na za-
sadach etyki katolickiej, to przecież rozciąga
się ono nie tylko na dziełnie teoretycznych roz-
ważań, ale praktycznego realizowania swo-
ich postulatów. Każdy marksistowski i każ-
dy prawdziwy katolik jak postępuje, jest kon-
sekwentny w swem działaniu z tem, co obrał
za podstawy swego światopoglądu. I dlatego
takie metody potępiamy. I dlatego takimi
metodami się brzydzimy.

Z KOLA PRAWNIKÓW

Władze Kola na rok administr. 1934-5,
Na Konstytucyjnym Zebraniu Zarządu Kola,
które odbyło się w sobotę dnia 17 marca, Pre-
zesem Kola został wybrany przez akłamację
kol. Piechowicz Kazimierz, naczelny kandydat
listy „ustępującego Zarządu”. Dalsze stanowi-
ka w Prezydium obsadzono również kandyda-
tami tej listy, a mianowicie:

Wiceprezes ogólny — kol. Kieć, wicepre-
zes gospod. — kol. Szulc, sekretarz — kol.
Kalinowski, skarbnik — kol. Sztykowski.
Pozostałe agendy Kola podzielono między
członków Zarządu następująco: — bibliote-
karz — kol. Dunowski, gospodarz — kol. Pia-
kowski, sekretarz II — kol. Firer, Kier. Sekc-
Imprez — kol. Wołkiewicz, Kier. Kom. Wydaw-
kol. Sosnowski i kier. Sekcji Wydaw. — kol.
Szarecka.

Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej wy-
brał kol. Ostrowski, zaś Przewodniczącym
Sądu Koleżeńkiego — kol. Harwicki.

„Sprawozdanie to wróciło z Rekturatu bez
najmniejszych poprawek.”

A więc jak? Przed wyborami sprawozda-
nie wróciło z cenzury, zostało wydrukowane i
dopiero potem skonfiskowane. Po wyborach
— sprawozdanie w ogóle nie wróciło z Rekturatu,
mimo to zostało wydrukowane w rezultacie
czego konfiskata nakładu. Oczywiście tenden-
dencja agnacyjna, aż nadto wyraźna: jakże
inaczej wygląda Bratniak, któremu skonfisko-

PRZEGLĄD PRACY AKADEMICKIEJ

W ostatnim numerze „Państwa Pracy”
znajdujemy ciekawy artykuł p. t. „Zydz”.
Ścisłej, drugą i ostatnią część dużej pracy
kwestji żydowskiej poświęconej. Gdyby nie
wyszły podane nazwisko autora pracy — p.
L. Stachórskiego — możnaby przypuścić, że
napisał ją Ksawery Pruszyński — członek
redakcji „Bunt Młodych”!

Bo kwestji żydowskiej w Polsce p. K. Pru-
szyński dużo prac opartych na dokładnej zna-
jomości tematu, poświęcił. I o żydach pisał
dużo wcześniej, zanim p. Stachórski wogóle
w „Państwie Pracy” pisał zaczął. To też zgo-
dność poglądów obu autorów wydaje się
co najmniej... podgrzaną.

Jak dalece p. Stachórski jest zgodny w
swoich poglądach (zwłaszcza w kwestjach za-
sadniczych) — z „Bunt Młodych” — wy-
kazuje najlepiej para cytata z jego pracy.

Pisze p. Stachórski:
„Takie stawianie zagadnienia winno zmusić
organizację sjonistyczną w Polsce do powo-
dowania się w polityce interesem Państwa Pol-
skiego. Nie ludzimy się, by to mogło w stu
procentach zaistnieć, lecz w każdym bądź ra-
zie umożliwia nam to p o z y t y w n e u-
stosunkowanie się do sjonizmu jako ruchu,
który dąży do przesiedlenia żydów do Pale-
styny — jest z naszego punktu widzenia ob-
jawem bez względu na bieżące i bieżące
n e m z naszymi intencjami.

W roku zeszłym napisaliśmy w swojej de-
klaracji ideową zupełnie to samo: — „Sjo-
nizm palestyński uważamy za jedyne rozwią-
zanie kwestji żydowskiej w Polsce...”

W swych wnioskach ostatecznych p. Sta-
chórski jest również bardzo z nami zgodny:

Reasumując nasze rozważania, doszliśmy
do wniosku, że jedynym słusznym — z punk-
tu widzenia interesów Państwa — roz-
wiązaniem kwestji żydowskiej
w Polsce, jest emigracja
żydów do Palestyny, jako
do kraju, z którym łączy żydów tradycje i
historja, co w dużym stopniu zapobiega moż-
liwości reemigracji.

Słusznie, zupełnie słusznie p. Stachórski!
Bardzo to Pan dokładnie wyczytał w „Ban-
cie Młodych” i „Słowie”...

I bardzo dokładnie Pan przepisał...

Obserwator.

JESTEM CELNY

Nie chcę ująć za zarumiania, lecz felje-
tony moje trafiają w samo sedno „życa”.
i wywołują burzę w ebychkach niektórych mł-
dych polity. Zupełnie mimowolnie odkrywam
niepokojące się nerw tego „życa”.

Np. napisalem o tem, jak Wszelchopolscy z
wielkiego zebrania zrobili w y l n e zebranie.
Był tam jakiś wyrostek o wypustkach
oczach, który przechodził swoim głosem wszy-
stkie możliwe granice dotychczasowych po-
jęć o dźwiękach. Był też drugi, z piegim pod
prawem okiem, który zapewne zostanie dgni-
tatem w sekcji wokalnej organizacji polity-
ków od siódmego nieszcześcia. Napisałem
o nich, przyznam się, dosyć żłośliwie (zob. felj.
„Wylewam żółć”, „Tydz. Akad.” z dn. 11 b.
m.). Następnego dnia dzwonek za dzwonkiem
do mego studenckiego pomieszkanka walał
się jeden po drugim zsościu z wypustkami
oczami, jedenastu z piegim pod prawem o-
kiem. Każdy z nich to endek czysty, buława-
wy marki, wszyscy byli na walmem (w y l n e
m e m) zebraniu i teraz przychodził z pre-
stencją o... znieśławienie. To bezwzględnie
najśrodkowszy środek życa.

Albo inny wypadek. Jest na uniwersyte-
cie i w endekomunie wojownicza niewiasta.
Pisuje feljetyny, mniejsza o to jakie, w „Ru-
chu Młodych”, w którego świeżej atmosferze
dużno się zrobiło przemocą weiganym i za-
trzymywaniu uczniom Szkoły Technicznej.
Niewiasta owa, jak wywnioskowałem, ma za-
miarę przysłać mi... sekundantki... Owszem.
Przyjmuję. Bonifraterska 8—11. Stawiam
tylko warunki: sekundantki muszą być przy-
stojne

Na ringu, w terenie i na torach

Wilno 26 marca 1934.

Kiedy prezes wil. okr. zw. bokserkiego pułk. Giżycki, witając wczoraj reprezentację Estonii na ringu, wypowiedział pod adresem jej kierowników podziękowanie za to, że mimo znacznej przewagi nad reprezentacją Wilna, zgodził się na spotkanie z nią — wydawały się nam te słowa nadmiarem kurtuazji. Bezstronnie jednak osądzając wczorajsze spotkanie, trzeba przyznać: że słowa te były zupełnie słuszne. Estończycy jako całość zaprezentowali się bardzo korzystnie. — Wszyscy bez wyjątku bardzo wyrębeni technicznie, spokojni i opanowani, walczący z widoczną rutyną, pracowicie i strasznie. Summując wykorzystywali pracę nog i posiadali te wszystkie zalety, które każdy przeciętny bokser, przy dość dobrej zdolności, przyswoić sobie może. W ich treningu i pracy nad sobą, C. chowało ich niemal wszystkich, to pięć — szarmonizowanie ruchów, które dają w każdym sporcie wszechstronne wyrobienie fizyczne, trening, wogóle dobra kondycja.

Nie można tego powiedzieć o naszych zawodnikach.

Tu uderzają raczej impulsy, zrywy, temperament, ambicja, przewaga fizyczna w większości i jednostronnie u-

Reprezentacja Estonii—Wilno 10:6

Zo znacznym opóźnieniem, po przybyciu Estończyków rozpoczęło zawody przemówienie powitalne plk. Giżyckiego, po którym orkiestra odegrała estoński hymn państwowy. Na powitanie odpowiedział kierownik drużyny estońskiej p. Matsow, w języku swego kraju, poczem odegrano nasz hymn narodowy.

Po prezentacji zawodników rozpoczęły się walki, których wynik przedstawia się następująco:

1. Waga musza: Sandler (W) zwycięża jednogłosem orzeczeniem sędziów Freimutha (E).
2. Waga kogucia: Kabi (E) wygrywa z Bagniskim (W) na punkty.
3. Waga piórkowa: Seebreg (E) wygrywa z Klacsem (W) na punkty.
4. Waga lekka: Stęplur (E) wygrywa z Kompowskiego (W) wy-

Na deski, dzięki nieznajomości przepisów mogły tak łatwo i pewnie nie wygrać. Nie wiedział bowiem, co ma robić, kiedy jego przeciwnik Adelman leżał. Tęgo rodzaju „nie doświadczenia” zawodowa, często może zawazyć na wyniku spotkania.

Jeżeli zaś chodzi o wartości bezwzględne, z punktu widzenia bokserkiego, to wilmianie mówią dalej p. Zaplatka — przedstawiając się jako świetny materiał na zawodników.

Rozumnie — dodaje — że nie mając trenera, nie mogą doskonalić techniki. Ale w tym kierunku pracy przyjdzie Wileńskiemu Okręgowi z pomocą PZB, który chce podciągnąć okręgi młodzie i uproszono, rozciągnąć nad całym boksem polskim troskliwą opiekę. Już jest zdecydowane, że w okresie letnim przyjdzie do Wilna na kilka miesięcy jeden z trenerów „Warty”, jeden z tych, którzy Warte postawili w rzędzie najsilniejszych klubów Europy. Nazwisko jest trzymane naraźnie w tajemnicy.

Zaskoczony trochę terminem przyjazdu u siebie wyjaśnił, że w lecie u nas boks zaniechany.

Wiem o tem — odpowiada delegat PZB — i właśnie dlatego to robimy. Chcemy bowiem zerwać z mylną metodą treningu, polegającą na pauzowaniu w ciągu lata. Chcąc systematycznie podnosić klasę, trzeba trenować ciągle.

Ostatnie pytanie: — Co Pan sądzi o dzisiejszym spotkaniu?

Należy od razu zaznaczyć, że wynik 10:6 jest dla Wilna zaszczytny. Walczyliście z reprezentacją państwa o ustalonej opinii międzynarodowej. Tęgo rodzaju wynik bezwzględnie zwroć oczu boksu polskiego na Wilno, sygnalizując on bowiem nadejście wiosny w świecie wileńskiego pięściarstwa. J. LEWON

W związku z szeregiem nowych inwestycji sportowych Rada Gospodarzy Klubu organizuje drugiego dnia świąt (2-IV) danceing, na który zaprasza wszystkich sympatyków Klubu.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło ponowne zbadanie Huberta, po którym ten ostatni skończył w zamianie popełnienia samobójstwa do Sekwany, ale został wywieziony przez przepływającą barkę i obecnie znajduje się w szpitalu. W domu Huberta przeprowadzono rewizję która podobno nie dała żadnych rezultatów. W ten sposób grupa cieków Stawiskiego, znajdujących się w ręku Guibaud-Ribaud zginęła. Być może, są i takie przypuszczenia, że odnalezienie one, ale będą na nich wypisane dodatkowo nazwiska osób lub instytucji, które w sprawie Stawiskiego, mają być odpowiedzialne za jego śmierć.

W dniu 22 kwietnia r. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, w lokalu własnym, przy ul. Wiejskiej 11, o godz. 10 rano.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło ponowne zbadanie Huberta, po którym ten ostatni skończył w zamianie popełnienia samobójstwa do Sekwany, ale został wywieziony przez przepływającą barkę i obecnie znajduje się w szpitalu. W domu Huberta przeprowadzono rewizję która podobno nie dała żadnych rezultatów. W ten sposób grupa cieków Stawiskiego, znajdujących się w ręku Guibaud-Ribaud zginęła. Być może, są i takie przypuszczenia, że odnalezienie one, ale będą na nich wypisane dodatkowo nazwiska osób lub instytucji, które w sprawie Stawiskiego, mają być odpowiedzialne za jego śmierć.

W dniu 22 kwietnia r. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, w lokalu własnym, przy ul. Wiejskiej 11, o godz. 10 rano.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło ponowne zbadanie Huberta, po którym ten ostatni skończył w zamianie popełnienia samobójstwa do Sekwany, ale został wywieziony przez przepływającą barkę i obecnie znajduje się w szpitalu. W domu Huberta przeprowadzono rewizję która podobno nie dała żadnych rezultatów. W ten sposób grupa cieków Stawiskiego, znajdujących się w ręku Guibaud-Ribaud zginęła. Być może, są i takie przypuszczenia, że odnalezienie one, ale będą na nich wypisane dodatkowo nazwiska osób lub instytucji, które w sprawie Stawiskiego, mają być odpowiedzialne za jego śmierć.

W dniu 22 kwietnia r. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, w lokalu własnym, przy ul. Wiejskiej 11, o godz. 10 rano.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło ponowne zbadanie Huberta, po którym ten ostatni skończył w zamianie popełnienia samobójstwa do Sekwany, ale został wywieziony przez przepływającą barkę i obecnie znajduje się w szpitalu. W domu Huberta przeprowadzono rewizję która podobno nie dała żadnych rezultatów. W ten sposób grupa cieków Stawiskiego, znajdujących się w ręku Guibaud-Ribaud zginęła. Być może, są i takie przypuszczenia, że odnalezienie one, ale będą na nich wypisane dodatkowo nazwiska osób lub instytucji, które w sprawie Stawiskiego, mają być odpowiedzialne za jego śmierć.

W dniu 22 kwietnia r. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, w lokalu własnym, przy ul. Wiejskiej 11, o godz. 10 rano.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Po tem przesłuchaniu nastąpiło ponowne zbadanie Huberta, po którym ten ostatni skończył w zamianie popełnienia samobójstwa do Sekwany, ale został wywieziony przez przepływającą barkę i obecnie znajduje się w szpitalu. W domu Huberta przeprowadzono rewizję która podobno nie dała żadnych rezultatów. W ten sposób grupa cieków Stawiskiego, znajdujących się w ręku Guibaud-Ribaud zginęła. Być może, są i takie przypuszczenia, że odnalezienie one, ale będą na nich wypisane dodatkowo nazwiska osób lub instytucji, które w sprawie Stawiskiego, mają być odpowiedzialne za jego śmierć.

W dniu 22 kwietnia r. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Związków Sportowych, w lokalu własnym, przy ul. Wiejskiej 11, o godz. 10 rano.

Wszystkie oskarżenia w aferze Stawiskiego mają niesłychanie krótką pamięć. Gdy w rezultacie jakiegokolwiek rewizji i odnalezienia cieków, Guibaud - Ribaud wyjaśnił, że przed arestowaniem oddał jej swoim adwokatowi. Adwokatów zaś miał dwóch: Rajmunda Huberta i Pengana. Sędzia śledczy wezwał adwokatów do siebie, pierwszy z nich oświadczył, że istotnie przed arestowaniem Guibaud-Ribaud oddawał mu tezę z grzebiem cieków Stawiskiego. Wówczas teżka miała trafić do rąk drugiego obrońcy, który jednak kategorycznie zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek miał otrzymać grzebień cieków Stawiskiego.

Przystań A. Z. S-u

WŁADZE MIEJSKIE MUSZĄ POWZIĄĆ SZYBKĄ DECYZJĘ

Wczesna w r. wiosna sprawia, że termin rozpoczęcia sezonu wioślarskiego nie jest już zbyt odległy.

Wkrótce powinni się ukazać na Wilgi pierwsze osady rozpoczynające normalny trening. Nie wszystkie jednak kluby będą miały możliwość kontynuowania dotychczasowej pracy. Jak wiadomo, prowadzone przez miasto roboty regulacyjne spowodowały częściowe lub też całkowite odcięcie całego szeregu przystani od ich naturalnej podstawy — od rzeki. Niebezpieczeństwo zakorkowania nie grozi jedynie lokalom klubowym Wil. T. W. i WKS - Śmigły, czyli mniejszości.

Jak będzie teraz wyglądała praca Wileńskiego Komitetu Towarzystwa Wioślarskiego, gdy na cztery zrzucone kluby dwa, tj. AZS i PKS utracą możliwość rozwoju? Ten drugi jest jeszcze w lepszym położeniu, gdyż narazie przynajmniej, zdaje się nie grozić mu zasypianie ziemią i od wody odgradza go jedynie bariera. Co jednak będzie z przystanią AZS?

Kwestja ta nie jest jakby się to na pierwszy rzut oka wydawało, wewnętrzną sprawą Akademickiego Związku Sportowego — W roku ubiegłym wileński wioślarstwo nawiązało łączność z takimże sportem na Łotwie, który reprezentowany tam jest przez U. S., odpowiadający naszemu AZS-owi. W gruncie rzeczy stosunki wioślarskie wileńskie - łotewskie wyrażały się we wzajemnym kontakcie tych dwu organizacji. W wyniku szeregu spotkań AZS wileński zdobył tytuł Akademickiego Mistrza Państw Bałtyckich, oraz wygrał, walcząc z Niemcami i Łotyszami bieg akademicki w Rydze.

Sedno sprawy leży jednak gdzieś indziej. —

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Bokserki zdecydował rozegrać w dniu 29 kwietnia r. jednocześnie dwa międzynarodowe spotkania polskiej reprezentacji bokserkiej.

Prócz postanowionego już meczu Polska — Niemcy w Poznaniu odbędzie się w Warszawie spotkanie Polska — Austria.

W razie gdyby Warsz. Okr. Zw. Bokserki nie chciał finansowo angażować się w organizację tego spotkania, wówczas PZB mecz ten doprowadzi do skutku na własny rachunek.

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

WYSTAWA JÓZEFA HORYDY

W KASYNIE GARNIZONOWEJ

poкою, przyległym do wielkiej sali balowej kasyna, zwiecznik Józef Horyda trzydzieści swych obrazów i rysunków. Zwiędzający wystawę mówią:

— To wszystko? Mało. Nie. To nie wszystko. Najważniejszą częścią wystawy jest sala balowa, której sufity i ściany pokrył Józef Horyda freskami. Długo też w katalogu zaznaczył: „malarstwo monumentalne”. Na freski więc trzeba zwrócić uwagę, i wchodząc do sali podnieść głowę, one typowo „horydowskie”.

W rysunku stworzył artysta oddawać swój gen; i pozostaje mu wierny. Jest to szkic, robiony zazwyczaj czarną kredką, lekko i bez wysiłku, niby igraszka. Przeważają postaci kobiece, odziane i obnażone (niektóre obnażone nadmiernie, jak Nr. 15), emanujące erotyzm. Zmysłowość i nienaturalność jest ten rodzaj twórczości Horydy. Ma ona swoje źródło w t. zw. „paryskości”, co do której możnaby również dyskutować. Nawet So-



Fragment płasnu „Walka”

aby obejrzeć dwa płasny i ornamentacje kasetonów. Płasny, nuzące symboliczne nazwy — „Walka” i „Resurrekcyja” — kasetonów, freski, biegnące górą wzdłuż ścian — interesują świeżością koloru i jednociągłości kompozycji. Artysta pragnął stworzyć z sił i sił, że ścian sali całość malarstwa, ściśle skomponowaną, dostrójoną w szeregach. Malowidła są symboliczne. Motyw „judeowski”, wiążący je w całość, są promienie światła. Malowidła się spierać, czy symbolika jest pożądana. Nie o to jednak chodzi. Fakt, że Józef Horyda przeprowadził swoją wypracowaną i trudną koncepcję konsekwentnie, potrafił nadać barwom przyjemną świeżość, figuram zaś ludzkim i zwierzęcym siłę.

Co się tyczy portretów, pejzażów i szkiców, wystawionych w sąsiednim pokoju — są fjaniki potrafił potraktować Horyda na sposób paryski, a płasny Katedrałnemu (Nr. 10) nadać „oachet” wielkich bulwarów.

Pośród mamy cztery (Nr. Nr. 5, 6, 7, i 8): dwóch majorów i dwóch pułkowników. Trudność artysty polegała niewątpliwie na tem, że miał doczytnia „z tym samym exteriorem, którym jest mundur, aksolbent, ordery — słowem, zewnętrzna dekoracja urzędu, rzec można — soryjny. Tworzą na tomiast portretowanych uderzają indywidualnością i wyrazistością.

Prócz rysunków, pejzażów i portretów widziemy rzeźbę w drzewie (Nr. 9), plakaty, i exhibisy. Dowodzi to, że zainteresowania Józefa Horydy są różnorodne i wielostronne.

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

W niedzielę dn. 25 bm. zakończony został kurs ruchowo - handlowy dla podoficerów zawodowych.

W szeregu pracowników kolejowych wszedł nowy element, karny i zorganizowany, prze-

Szczara wystąpiła z brzegów

WODA ZAŁAŁA 100 DOMÓW W SŁONIMIE

SŁONIM. — Poziom wody w Szczara, pomimo spłynięcia lodów, podnosi się dalej z dnia na dzień. Część Bulwarów ks. Ogińskiego na przestrzeni od mostu kolejowego do mostu przy ul. Mostowej jest pod wodą. Na Bulwarach około 30 domów otoczonych jest wodą, tak że ludność dostaje się do wnętrza swych mieszkań po kładkach albo na łodziach. Żywy inwentarz tych gospodarstw został wyprowadzony z chlewów i oddany pod opiekę sąsiadów.

Pozatem woda wdarła się do miesz-

kań przy ul. Gluchej, Długiej i Więziennej. SŁONIM PAT. — Dwa tartaki w Słoni- mie zaprzestały pracy. Z powodu du- żego poziomu wody turbina wodna elek- trowni miejskiej jest nieczynna. Ogółem około 100 domów i zabudowań jest za- lanych.

Poziom wody wynosi dziś 188 cm. — W razie dalszej wzniesi, nawet do 50 cm. zajdzie konieczność ewakuowania ludno- ści z domów zalanych wodą.

Narazie w Słoniwie zaobserwuje się tendencję zwykłą.

Kłeska powodzi w Dziśnie

50 domów zalanych. — Woda wciąż przybiera

GLEBOKIE. Wskutek ruszenia lodów na Dziwnie, woda wystąpiła z brzegów i zała- cała okolice osadę Łąkę, wieś Atraszkowo, oraz część miasta Dziwny.

W Dziśnie 50 domów stoi pod wodą. Zo- stała zarządzona ewakuacja mieszkańców. Stan

wody w dniu 25 marca o godz. 10 wynosił 9,55 m.

Woda stale przybiera.

Kierownictwo akcji ratunkowej spoczywa w ręku kpt. Czarkowskiego. Starosta powiatowy zwrócił się do Wojewody Wileńskiego o pomoc dla ewakuowanej ludności.

KRONIKA



PONIEDZ. 26 Dni w Wilnie: Wschód słońca o 5,29 Zachód słońca o 5,55

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USŚ W WILNIE.

Z DNIA 25 MARCA Ciśnienie średnie: 765. Temperatura średnia: +5. Temperatura najwyższa: +8. Temperatura najniższa: +3. Opad: 0,3. Wiatr zachodni. Tendencja: wzrost. Uwagi: chmurno.

PROGNOZA. Naogół chmurno. Rankiem mglisto. W ciągu dnia rozpozgonienie. Dość ciepło. Stabe wiatry umiarkowane z kierunków zmiennych. Na południu skłonność do burz.

— Dyżury aptek. Dziś w nocy dyżurują apteki: Wysockiego (Wielka 3), Rostkowski- go (Kalwaryjska 31), Frumkina (Niemiecka 23), suk. Augustowskiego (Kijowska 2) oraz wszystkie na przedmieściach.

URZĘDOWA. — Moratorium mieszkaniowe jeszcze przed świętami ukaże się zarządzenie przewidujące moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych do jesieni.

— Zakaz wiatowania. W celu uniknięcia niebezpiecznych wypadków, obowiązuje zakaz wiatowania podczas świąt przy pomocy środków wylubowych.

Apteki i drogerie otrzymały przypomnie- nie o niesprzedawaniu środków służących do sporządzania petard, żabek i t.d.

— Przedład wołów. Władze administracyj- ne zarządziły przegląd wołów ciężarowych, który odbędzie się w dniach 11 i 12 kwietnia na rynku Kalwaryjskim.

MIEJSKA. — Stn Wilji. Woda na Wilji wciąż opada, tak że wczoraj notowano poziom 5,74 cm.

— Odwołanie pogotowia. Wobec odpre- żnia sytuacji na Wilji zostało odwołane po- gotowie powodziowe zarządzane przed 4 dnia- mi.

— Nikle obrotu. Wczoraj, mimo że była to ostatnia niedziela przed świętami, ruch w sklepach był minimalny. Brak obrotów tłuma- czyć należy, że okres przedświąteczny wypadł pod koniec miesiąca.

— Ceny na rynkach. Specjalny nadzór wejży w ceny pobierane na rynkach w ty- godniu przedświątecznym. Na stan sanitarny będzie zwrócona niemiętna uwaga.

— Sklepy w dniu dzisiejszym. Poczynając od dnia dzisiejszego aż do piątku włącz- nie sklepy w mieście będą otwarte do godziny 8 wiecz.

— Likwidacja PUPP'u. Likwidacja Pań- stwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy jest na ukończeniu. Z dniem 1 kwietnia biuro bez- robocia Funduszu Pracy obejmie całkowicie agendy PUPP. Kierownikiem biura zostanie nadal p. Baranowski.

— Święta w przytułkach. Z uwagi na zbliżające się święta magistrat postanowił wy- sycynować odpowiednie sumy na polepszenie w- ktu w przytułkach i schroniskach miejskich.

— Odroczenie egzekucji. Terminowe egzekucje u kupców z uwagi na okres przed- świąteczny, co może umożliwić płatnikom do- browolne uiszczenie swej należności, zostały do dnia 1 kwietnia częściowo wstrzymane.

AKADEMICKA. — Świątce w Mieście Akademickiej. — Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. podaje do wiadomości Kul. Kol. członków Stowarzysze- nia, iż w dniu 1-go kwietnia r. b. o godz. 10 rano w lokalu Mensy Akademickiej (ul. Ba- kaszka 15) urządził Świątce. Zapisy przy- jmuje kancelaria Mensy od dnia 25 bm. do dnia 29 bm, włącznie od godz. 12 — 13-ej.

Godziny urzędowania w okresie świą- teczny w Bratniej Pomocy P. M. A. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości, iż Sekretariat Stowarzyszenia w okresie świąte- cznym czynny będzie: poniedziałki, środy i piątki od godz. 13 — 15. Od dnia 28 b. m. do 5 IV r. b. Biuro Bratniej Pomocy będzie nie- czynne.

KOLEJOWA. — Powrót dyr. kolei. Wczoraj powrócił do z Warszawy dyr. kolei państwowych w Wil- nie inż. Kaz. Falkowski.

— Odstąpienie tablicy pamiątkowej. Wczoraj na granicznej stacji kolejowej Olech- nowie odchyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, ufundowanej staraniem haonu KOP Krasne, związku strzeleckiego, kolejarzy PW i społeczeństwa pow. młode, cza- skowskiego ku uczczeniu marszałka Józefa Pił- sudekiego. Z ramienia dyrekcji, w imieniu dyr. kolei, na uroczystości tej był obecny Juliusz Narkiewicz.

— Pociąg przedświąteczny. W związku z oczekiwanym napływem podróżnych w okresie świąt Wielkanocnych między Wilnem a War- szawą uruchomione zostaną następujące do- datkowe pociągi pasażerskie, a mianowicie: 1) pociąg nr. 714 z Wilna do Warszawy odcie- je w nocy z 24 na 30 marca o godz. 20.10, przejeżdżając przez Grodno o godz. 23.16 — 23.36 Białystok 1.15 — 1.30 i przyjeżdżając do Warszawy wileńskiej 30 marca o godz. 5.30.

Pociąg nr. 713 z Warszawy wileńskiej do Wilna odcieje w nocy z 30 na 31 marca o godz. 21.20, przejeżdżając Białystok o godz. 0.30 — 0.40, Grodno 2.26 — 2.40 i przyjeżdżając do Wilna dnia 31 marca o godz. 6-ej.

ZEBRANIA I ODCZYTY. — Stowarzyszenie Absolwentów Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. W dniu 27-III r. b. o godzinie 18 w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, (ul. A. Mickiewicza 18) odbędzie się informa- cyjne zebranie absolwentów Instytutu.

Na zebraniu będzie poruszona sprawa uzy- skania praw I kategorii w służbie państwowej.

— Rada Gospodarzy Klubu Prawników za- prasza członków i sympatyków na odczyt prof. dr. Stanisława Swianiewicza p. t. „Stan ekono- miczny Rosji Sowieckiej”. Odczyt odbędzie się w lokalu klubu (Mickiewicza 28) dnia 27 b. m. Początek o godz. 20 min. 30.

— Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Wileń- skiego LOPP powiadamia, że dnia 14 kwietnia r. b. o godz. 17-ej w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Marii Magda- leny 2, odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego z następują- cym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Za- twierdzenie sprawozdania Zarządu i sprawozda- nia Komisji Rewizyjnej za rok 1933. 4) Uchwa- lenie programu prac i budżetu na rok 1934. 5) Uchwalenie prowizorium budżetowego na I kwartał 1935 r. 6) Uzupełniające wybory do Zarządu. 7) Wybór Komisji Rewizyjnej. 8) Zarząd. 9) Rozpatrzenie wniosków Obwodów Pow. i Miejskich LOPP. 10) Wolne wnioski.

Przyjaśnili wyjechali po śniadaniu. Jen- ny prowadziła auto.

— Masz zamiar mieszkać nadal w hote- lu? — Nie, to zbyt drogo! Zajmę umiłowia- ny pokój, — odpowiedziała Mary-Lou i drę- ta, na myśl o samotności.

— A co zrobisz ze swoim autem i Ce- zurem? — Oszalała! — krzyknęła Mary-Lou, o- twierając szeroko oczy.

— Mrs Lorrimear mówiła mi, że podaro- wała ci samochód, a Ryszard Cezara. Czy my

śliz, że oni się zgodzą odbierać własne poda- runki? Będą śmiertelnie obrażeni! A z ko- niem co zrobisz? Czy ulokujesz go w „umeb- lanym pokoju”?

— Ależ nie myślę nie brać stąd! To wzy- skto nie należy do mnie!

— Doprawdy? Nie wiem, co o tem pomy- ślą koł i maszyna, ale pies zlechnie z tęs- knoty za tobą! Gdybyś widziała, co się z nim już teraz dzieje! Wępie ty uważasz, że można przywiązać do siebie żywe stworzenia, a po- tem odwrócić się od niego? — pytała suro- wo Jenny.

Skrośła nagle w bok i zatrzymała ma- szynę.

— Przyjechałyśmy! Odkrywa się tutaj ma- le święto letnie...

Thm zalał okolicę aerodromu. Mary-Lou wysiadła, nieco zdziwiona nagle zmienia- jącego. Ale Jenny nie dała jej przejść do słowa i pociągnęła za sobą. Nie przejawia- jący, ani na chwilę, szukała kogoś w tłumie. Wtem krzyknęła:

— A otoż! Ryszard! — I kiwnęła mu przyjaźnie ręką.

Lorrimear stał koło aeroplanu, który wła- ś-

ROZNE. — Kurs kolonijny. Pod kierownictwem prof. dr. W. Jasńskiego odbędzie się kurs dla personelu kolonijnego, jako to: lekarzy, kierowników, wychowawców i gospodyń. Kurs odbędzie się w czasie od 10 do 21 kwietnia w godzinach popołudniowych.

— Ofiary na dotkniętych nieurodzajem. — Wileński Wojewódzki Komitet Obywatelski Po- mocy Ludności dotkniętej kłeską nieurodzaju komunikuje dalszą kolejną listę ofiarodaw- ców na cele tej pomocy:

1) Oficerowie i podoficerowie 3 Dyw. Zan- darmeji DOK III — 100 zł., 2) Państwowy Bank Rolny w Wilnie — 50 zł., 3) Zrzeszenie Pracowników Banku Rolnego w Wilnie — 50 zł. 4) Dr. Józef Łęski — 3 zł., 5) Dr. Herc Kowar- ski — 10 zł., 6) 20 Obwód BBWR — 26 zł., 7) Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego w Pisku — 39,61 zł., 8) Prof. Dr. Michejda — 5 zł., 9) Koło Śródmieście BBWR w Wilnie — 50 zł., 10) H. Kolałajowa w Wilnie „ku uczczeniu Imienia Pana Marszałka J. Piłsudskie- go” — 10 zł.

— Transporty drobiu. W ub. tygodniu odeszło z Wileńszczyzny kilka transportów drobiu zakupionego przez importerów pra- skich.

TEATR I MUZYKA. — TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś w poniedziałek dnia 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz. (punktualnie) jedno z ostatnich widowisk mi- sterstwa pascynego w 13 obrazach „Golgota”. Ze względu na powagę widowiska, po drugich fanfarchach — nikt na salę nie będzie wpuszcza- ny. Ceny propagandowe — od 20 gr.

— W wtorek i środę o godz. 5 pp. i o 8-ej wiecz. „Golgota”. Ceny miejsc od 20 gr.

— UWAGA! — Administracja Teatru Pohu- lanka zaznacza, że kasa nie będzie wydawała biletów na legitymacje zniskowe wydane z wa- żnością „Do odwołania”, których termin upły- nął z dniem 15-go marca. Od godz. 11-ej do 2-ej popoł. administracja wydaje nowe legi- tymacje zniskowe z ważnością do końca sezonu t. j. do 31 sierpnia 34 r.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Dzi- siejsze widowisko propagandowe wypełni świe- tła operetka Stolz „Dziś”, odznaczająca się humorem i pięknymi melodiami. W roli głównej L. Romanowska, w otoczeniu najwy- bitniejszych sił artystycznych. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr. Będzie to ostatnie wi- dowsko w okresie przedświątecznym. Od ju- tra do niedzieli przedstawienia zawieszono.

CASINO. — Rycerze mroku. Rozmaitości: — Król Królów. Holjos — Pod Twoją Obronę. —Pan — Pieśniarz Warszawy. Romy — Pieśniarz Warszawy. Lux — W cieniu krzyża.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — PORZUCIŁA DZIECI. Maria Siemien- zowa (Zamkowa 16), dozorczyni po wykomo- waniu z mieszkania porzuciła na ulicy swoje- dwie córki i odeszła w niewiadomym kierun- ku. Dziewczynki ulokowano w szpitalu.

— PRZEJECHANIE. Na ul. Zamkowej zo- stała przejechana przez rowerzystę 18-letnia Dawidówna Stanisława zam. w Nowej - Wile- cie.

— POBICIE. Na ul. Wileńskiej został po- bity przez jakiegoś osobnika Lejba Sarokidzi (Niemiecka 15).

— ZŁODZIEJ GĘSI. Zatrzymano Br. Zało- gę (Koparica 14), który niósł skradzione ge- sie.

Radjo Wileńskie

PONIEDZIAŁEK 26 MARCA

7.00 Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwila gospodarska do- mowego; 11.40 Przegląd pines; 11.50 Utwory Czajkowskiego (płyty); 12.57 Czas; 12.55 — Muzyka węgierska (płyty); 12.50 Kom. me- teorologiczny; 12.53 Utwory Griega (płyty); 12.55 Dziennik pol.; 15.10 Program dzienny; 15.15 „Szybownictwo polskie w r. 1933”; wygłosi p. Bajakowski; 15.25 Wiad. eksport; 15.30 Giełda rolnicza; 15.40 Koncert (dla mł- dzieży (płyty). Dawna muzyka francuska.



ZADANIE Nr. 55.

BIAŁE: K g8, W b1, g7, G g1, h1; piony — a5, a7, e6 (8 bieriek); CZARNE: K a8, W b2, pion b7 (3 bierki). Mat w trzech posunięciach.

To ciakawe zadanie zostało ułożone przez utalentowanego kompozytora zadań wieche- czyka inż. A. Marina.

PARTJA Nr. Indyjska

Hr. K. Plater NN 1. d2—d4 S g8—f6 2. c2—c4 b7—b6 3. S b1—c3 e7—e6 4. e2—e4 zajęcie ceintrum! d7—d6 5. G f1—d3 G e8—b7 6. f2—f4 Ofensywa! S b8—d7 7. S g1—f3 G f6—e4 8. e4—e5 S f6—e4 9. G d3 : e4 d5 : e4 10. S f3—g5 Podwójna groźba: bicie piona e4 oraz atak f7. H7—h6 byłoby złe, gdyż nastąpiłoby H d1—h5

Rozmaitości. — Dziś genialne arcydzieło religijne

„Król Królów”

w realizacji CECIL B. de MILLE'A. Film który powinien zobaczyć każdy chrześcijanin. Na film „Król Królów” passe - partout-nieważne

HELIOS. — Dziś premiera! Chłuba produkcji polskiej.

Pod Twoją Obronę

Adam Brodzisz — Marja Bogda Władysław Walter — Bogusław Samborski i inni

Waruszająca treść! Artystyczna gra! Każdy powinien zobaczyć!

Dziś imponująca PREMIERA w 2-ch kinach PAN, ROXY jednocześnie NAJNOWSZA POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA

„Pieśniarz Warszawy” BODO

z ulubieciem publiczności EUG. BODO W pozostałych rolach głównych: MARJA GORCZYŃSKA, Basia Gilewska, Władysław Walter. Muzyka i najnowsze przebojowe piosenki, które śpiewa Bodo — napisał Słynny H. Wars. Nadprogram dodatki: dźwiękowe i najnowsze aktualia.

Z powodu wysokiej wartości artystycznej filmu uprasza się o przybycie na początki Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nie ważne do odwołania.

Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy w Wilnie! I. Pierwszy Polski Film o treści sensacyjnej p. t. RYCERZE MROKU

Ostatnie nowości świata: II. Pobyt Pana Ministra Spraw Zagranicznych Becka w Moskwie. Przy- jęcie w Mińsku i Moskwie, Defilada wojsk sowieckich w stolicy Z.S.S.R. Odegranie Hymnu Polskiego w Moskwie, Dygnitarze sowieccy Wieroszy- łow, Stalin, Litwinow, Kreml etc.

III. Życie, śmierć i pogrzeb Króla Belgji Alberta I-go oraz koronacja Króla Belgji Leopolda III. Początek seansów o godz. 4-ej, 6, 8 i 10.15

„LUX” Dziś film nad filmy! Film który poruszył opinie świata! Gigantyczne, monumentalne arcydzieło króla reżyserów CECIL DE MILLE'A

„W cieniu Krzyża” (Zagłada Rzymu)

W rolach gł. FREDRICH MARCH i ELISSA LANDI, 5 milionów dolarów kosztu produkcji. 100 lwów i lwic. Rzym ginący w płomieniach i występach. Ludzie w szponach dzikich zwierząt.

Objaśnia Zofia Ławeska: 16.10 Koncert; — 16.40 Francuski; 16.55 Recital śpiewaczy; — 17.15 Koncert; 17.50 Program na poniedział- lek i rozmaitości; 18.00 „Palestyna w dobie obecnej” — odczyt wygłosi L. Lewiński, 18.20 Aud. literacka „Żywe spotkanie” — p-g E. T. A. Hoffmann; 18.50 Muzyka (płyty); — 19.00 Ze spraw literackich; 19.15 „Rekolacje radjowe” — pogadankę 4-ty prowadzi ks. prof. Henryk Illebowicz; 19.25 Odczyt aktual- nych; 19.40 Wil. kom. sport. 19.47 Dziennik poranny; 20.02 Koncert religijny w wykon- nianiu chóru „Echlo” pod dyr. prof. Władysła- wa Kalinowskiego; 21.00 Wynalazki history- czne — odczyt wygł. in. E. Porębski; 21.15

DOKTOR Dr. Ginsberg Zeldowicz Choroby skórne, wene- ryczne i moczopięciwa- ryczne, narządów mo- wienia 3, od 8 — 12 czowych. I 4 — 8, Tel. 507. od 9 do 11 i od 5 do 8

DOKTOR Z. KUDREWICZ ZELDOWICZOWA choroby weneryczne — choroby moczopięciwa- ryczne, narządów mo- wienia 3, od 12 — 2 i od 4—6 piciuśa przyjm. od god- przeprowadzili się z 8—13—8 Zamkowa Nr. 15. Tel. 19 60 na Wileńska 28 Tel. 277

11. 0 — 0 K g4 : c3 G f8 — b4 S d7 — f8 12. b2 : c3 S d7 — f8 Roszować byłoby niebez- ryzykownie mocny atak na skrzydle królewskim.

13. f4 — f5! e6 : f5 14. W f6 : f5! f7 — f6 z musu! 15. e5 : f6 g7 — g5 Jeżeli g7 : f6, to H d1 — h5 + z mocnym atakiem. Lecz i to nie ratuje...

16. W f5 — e5 + K e8 — d7 17. H d1 — g4 + K d7 — c6 18. d4 — d5 + K c6 — c5 Król — wydrwiecie!

19. S g5 : e4 + K c5 : e4 20. H g4 — e2. Partja ta grana przez wileńskiego utalen- towanego szachyisty jest charakterystyczna: Wy- kazuje bowiem, jak smutne skutki powoduje słabo rozegrany debiut.

Ryszarda. — Zgadzasz się? — zapytał Ryszard, z- dzawym uśmiechem. — Zgadzasz się, Mary- Lou? Moja kochana, Mary-Lou!?

— Lorr! — szepnęła nie mogąc powie- dzieć ani słowa więcej. — Dlaczego uciekałaś?

Nie odpowiedziała, lecz podniosła na nie- go błagalne spojrzenie. A Ryszard dodał szy- bko: — Ja wiem. Ja rozumiem. Ja ciebie ko- cham, moja Mary-Lou. Teraz rozumiem wzy- skto. Czy chcesz być moją żoną, ukoheć?

Mary — Lou patrzyła długo w jego oczy: — Czy jesteś pewien, że...? — Pewien! Nigdy nie mam wątpliwości, co do moich uczuć. Tylko nie byłem bar- dzo pewny, czy ty mnie kochasz? Czasem zdawa- ło mi się... Ale potem, kiedy dowiedziałem się prawdy, dręczyła mnie myśl, że to wzy- skto mogło być komedią. Teraz możesz mi od- powiedzieć na to, prawda?

— Tak, powiem ci wszystko. Ale trzeba mi trochę lat na to! — Ky. arł objął ją i pocałował, nie zwrac-ając uwagi na otaczające dymy.

Tani tydzień sielawy. — Drzewka owocowe oraz daty

rozporczyła Spółdziel- nia Producentów w Wilnie, od poniedziałku i krzewów parkowych dnia 26 b. m. sprzedaż w detal sielawy, ze- kółki Ogrody Kórnickie sklepów na rynku Drzewnym i Łukiskim Katalogi i oferty na po 30 gr. za 1 kg.



Na Zwierzyńcu potrzebny lokal więk- szy (7 — 8 pokojowy) skanalizowany. Oferty kierować pod „Zwie- rzyńiec” do Adm.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE na salkach, 3 pokoje słoneczne z wygodami. Taryfik. 19 m. 1? o warunkach; w m. 4 lub tel. 3-52

DO WYNAJĘCIA pokój ciepły i sło- neczny ul. Dąbrow- skiego 7 m. 4.

P O K O J DO WYNAJĘCIA (dla pań event mał- żeństwa) z osobną wyciem i z wygodami. Może być z używa- nością kuchni. — Plac Metropolitany 3 m. 8



Zarząd gimnazjum poszukuje dyrektora. Białystok, Fabryczna 10.

W dobrach Złoty Potok (począ- Juljanka, pow. Cześć- chowski) wakacje od 1 kwietnia 1934 r. po- sada kierownika rybo- łóstwa psiragowego i karpłowego. Oferty tylko z pierwszorzęd- nymi referencjami na- leży nadsyłać pod ad- resem jak wyżej

Zastępców do zbierania zamówie- nio wsiach na KOSY poszukuje: Towarowa Centrala, Lwów, sika Koperulka 16.

Nauczycielka Wychowawczyni poszukuje posady w wies. Może przygo- wać do V oddziału, — Wilno Zawalska 11—16

Pomoc w nauce lekcje korepetycje — Wileńskiego 4 m. 5 codziennie godz. 11—1

Modystka przyjmuję wszelkie roboty w zakresie kro- jenia, wykończenia, — Wykonanie żagle i su- gancko. Wileńska 8 m. 4

Ucz eń b. zdolny, wyższej kła- sy gimnazjum, Wielko- polanin, poszukuje ko- repetycji ze wszystkich przedmiotów, nie wyl- czając greki, frascus- kiego i niemieckiego. Jestem poparty poważ- ną rekomendacją. Chę- tnie przyjąłbym miesz- kanie lub skromne wy- nagrodzenie. Znajduję się obecnie w przyk- ładnych warunkach ma- terialnych i apeluję o pomoc, a zyczeniem uczynić zadość. Oferty O najmięjszej prasce pod „X”

Na Kursy Kroju i szycia przyjmuję o- czenie za dostępną o- placą. Naaka solidus. Królewska 5—11

O pomoc wołam dla niebezpiecznej istoty która lekciałmi mzy- mywała siebie i psy- chicznie chorą siostrę. Daś, gdy lekcie straci- ła i chleba poważ- nego zabrakło — spokój domowy ostatecznie sa- kłoceny przez chorą — uczynię zadość. Oferty O najmięjszej prasce pod „X”

KIEROWNICTWO WYKON. WSZEŁKICH ROBOT! BUDOWLAN.

PLANY BEZPŁATNIE INŻ. ARCH. T. SMORGONSKI ul. Mickiewicza 35/11, od 5—7.

Miłość Mary-Lou

Prosiła długo, by Mary-Lou zechciała po- wrócić do Vestmilla.

— Twój pokój czeka przygotowany. W do- mu tak pusto teraz, kiedy ciebie nie ma!.

Wszystkie twoje rzeczy zostały... — Ale moja posada już nie istnieje, — zaprzeczyła Mary-Lou. — Nie jestem już pa- ni potrzebna!

— Będziesz moim gościem! — błagała Mrs Lorrimear.

— Nie, proszę, nie teraz... Może potemi... kiedy wszyscy będziemy mogli śmiać się z te- razniejszych przebiegów...

— Mam kilka sprawunków do załatwienia w mieście, a ty możesz zająć na swoje przele- te karety i wythmaczyć swą nieobecność

35)

— Powiem, że od poniedziałku zaczął zno- wu chodzić na wykłady.

— Jak chcesz. Siłą nie mogę cię zatrzy- mać, — odpowiedziała obojętnie Jenny.

Pogoda była prześliczna. Drzewa — w peł- ni rozkwicie.

„Wiosna jest najsmutniejszą porą roku” — pomyślała Mary-Lou.

Przyjaśnili wyjechali po śniadaniu. Jen- ny prowadziła auto.

— Masz zamiar mieszkać nadal w hote- lu? — Nie, to zbyt drogo! Zajmę umiłowia- ny pokój, — odpowiedziała Mary-Lou i drę- ta, na myśl o samotności.

— A co zrobisz ze swoim autem i Ce- zurem? — Oszalała! — krzyknęła Mary-Lou, o- twierając szeroko oczy.

— Mrs Lorrimear mówiła mi, że podaro- wała ci samochód, a Ryszard Cezara. Czy my

nie nabył i rozmawiał z mechanikiem. Wró- cił poprzedniego dnia do domu i Mrs. Lorri- mear dała znać Jenny, że Ryszard będzie na- lotnisku.